

Pirackie naloty na DRW

Śmiały atak partyzantów południowowietnamskich

Wywiad Phan Van Donga

Patrioci południowowietnamscy dokonali w środę rano

Humphrey przybył do Indii

Wiceprezydent USA, H. Humphrey odbywający podróż po krajach Azji, przybył w środę do Delhi.

Spotka się tam i przeprowadzi rozmowy z premierem Indii, Indrą Gandhii oraz z ministrami spraw zagranicznych, finansów, planowania i rolnictwa, jak również indyjskim ministrem obrony.

Jak donoszą z Seulu, południowokoreański minister spraw zagranicznych zakomunikował, że w przyszły wtorek przybędzie w wizytę do południowej Korei wiceprezydent USA H. Humphrey.

Prasa francuska o liście de Gaulle'a do Ho Chi Minha

List prez. de Gaulle'a do prez. Ho Chi Minha spotkał się z ogólną aprobatą opinii francuskiej. Świadczy o tym liczne komentarze prasy pa-

śmiełego ataku na duży posterunek wojsk rządowych na strategicznej szosie nr 1, łączącej amerykańskie bazy Da Nang, Chu Lai i inne. Podczas trwającej około 4 godz. walki wojska sągónskie poniosły, jak informuje Reuter, ciężkie straty.

W ciągu ostatniej doby samoloty USA bombardowały w Wietnamie północnym różne obiekty w Dien Bien Phu, (200 km na zachód od Hanoi). Bombardowano również szosy i mosty w innych okęgach.

W Wietnamie pld. bombowce „B-52” kontynuowały bombardowanie prowincji Tay Ninh w pobliżu granicy z Kambodżą. Władze amerykańskie przypuszczają, iż w okęgach tym znajdują się organa kierownicze Narodowe-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Łódzki „Pstrąg” wyrusza w piąte tournée zagraniczne



Zmarł zastępca przewodniczącego KP Belgii

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii ogłosił komunikat, w którym donosi o głębokim żale, że w dniu 15 lutego 1966 roku zmarł nagle w Moskwie członek Biura Politycznego KP Belgii i zastępca jej przewodniczącego — Rene Beelen.

Sprawozdanie Johnsona

Prez. Johnson przesłał do Kongresu sprawozdanie z działalności Amerykańskiej Agencji Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń w roku 1965.

W krótkim liście dołączonym do raportu, Johnson kładzie nacisk na konieczność zapobieżenia rozpowszechnianiu się broni jądrowej. Z raportu nie wynika jednak, aby USA zamierzały zrezygnować ze swego stanowiska w sprawie zakazu zbrodni wojennej i aby miały zgodzić się na zamknięcie wszystkich pośrednich dróg dostępu do broni nuklearnej.

Raport potwierdza opozycję amerykańską wobec projektów utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, ponieważ „nie odwołują one kryterium” wysławianym przez USA.

Łagodna kara za pastwienie się nad Murzynem

Dwóch białych konduktorów wyrzuciło podczas kłótni Murzynę z pociągu w pełnym biegu Murzyn Johan-nes Shongwe został ciężko ranny. Sąd w Pretorii skazał obydwóch konduktorów na grzywnę w wysokości 300 randów i na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

W STS „Pstrąg” trwają gorączkowe przygotowania do kolejnej, 25 po „Balu” premiery. Będą nią „Podróże Guliwera” wg Swifta, zaadaptowane przez R. Czubczyńskiego, w reżyserii P. Hertla i scenografii J. Groszanga.

Spektakl opracowywany jest szczególnie starannie. „Pstrąg” wystąpi z nim jako jedyny polski zespół na V Światowym Festiwalu Teatrów Studenckich w Nancy (Francja). Festiwal będzie trwał od 22 kwietnia do 2 maja, z tym, że pobyt zespołu będzie najprawdopodobniej przedłużony do 8 maja — w tym okresie „Pstrąg” zaprezentuje się w kilku ośrodkach Polonii Francuskiej.

Będzie to już piąte, po Tuluzie, Paryżu, Rouen i Brukseli, tournée zagraniczne łódzkiego zespołu.

Na zdjęciu: scena z „Balu” — spektaklu wg poematów Tuwima i Gałczyńskiego, opracowanego przez J. Skotnickiego. Do obejrzenia — w sali „Pstrąga”.

Zapraszamy do udziału w konkursie

Jakoś(ć) to będzie

Nasz konkurs-ankieta ogłoszony w związku ze zbliżającym się „DNIEM WŁOKNIA RZA” pod hasłem „JAKOŚĆ TO BĘDZIE” trwa. Na adres redakcji napływają coraz to nowe listy — wypowiedzi, w których Czytelnicy nasi (producenti i konsumenci, handlowcy i specjaliści) wyrażają swój pogląd na jakość i nowoczesność wyrobów przemysłu lekkiego, stawiają zarzuty i wnioski. Niektóre z tych listów nie pozbawione są akcentów polemiki. Do takich m. in. należy wypowiedź Teresy O. — technika włókiennicza, zatrudnionej w jednym z łódzkich zakładów przemysłu włókiennego.

I KRAWIEC ROBI BŁĘDY...

— pisze m. in. nasza Czytelniczka — w nawiązaniu do opublikowanej w „Dzienniku” (z 12 lutego br.) wypowiedzi „Rycho”. „Jestem — czytamy dalej w liście Teresy O. — pracownicą zakładów włókienniczych, pracę zawodową znam od podstaw i nie mogę ob-

Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XXI Łódź, czwartek 17 lutego 1966 roku Nr 41 (5968)

- Sądy społeczne
- Samorząd mieszkańców

POSIEDZENIE

Komitetu Wykonawczego CRZZ

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego obradował w środę Komitet Wykonawczy CRZZ. Na posiedzeniu omówiono zagadnienia działalności związków zawodowych w miejscu zamieszkania pracownika, zwłaszcza sprawy ich współpracy z samorządem mieszkańców, a także dokonano oceny rozwoju sądów społecznych w przedsiębiorstwach.

Otwierając dyskusję nad pierwszym punktem obrad I. Logi-Sowiński wskazał na celowość wspólnego z komitetami blokowymi i osiedlowymi rozwiązywania zagadnień mieszkaniowych i remontów, polepszenia obsługi w zakładach lecznictwa otwartego, poprawy zaopatrzenia i usług, a także rozwijania wśród mieszkańców osiedla czy bloku pracy kulturalno-wychowawczej.

Dyskusja toczyła się wokół zagadnień związanych z zakresem i formami współpracy z samorządem mieszkańców. Obowiązkiem rad zakładowych i samorządu robotniczego — stwierdzano m. in. — jest udzielanie pomocy mieszkańcom przy zakładaniu osiedli robotniczych. Powinny one także obejmować patro-

nie z zakładowych urzędów społecznych, kulturalnych i rekreacyjnych.

W drugiej części obrad omawiano działalność zakładowych sądów społecznych. W ostatnim półroczu powołano w przedsiębiorstwach sporo nowych sądów. Jednak odbywa się to nierównomiernie jeżeli idzie o poszczególne województwa.

W dyskusji wskazywano, że zbyt wolno wprowadza się w życie nowe regulaminy sądów społecznych.

Odnaleziono amerykańską bombę „H”

Według nie potwierdzonych do tej pory oficjalnie pogłoszek, bomba wodorowa zgubiona 17 stycznia br. w pobliżu Almerii została we wtorek w nocy znaleziona, umieszczona na pokładzie okrętu „Plymouth Rock” i przetransportowana do bazy amerykańskiej w Rota.

W środę wszelkie operacje na morzu zostały wstrzymane. Okrety skupione na morzu w pobliżu Palomares bądź odpłynęły, bądź przybyły do portu.

W Warszawie rozpoczęła się konferencja pisarzy krajów socjalistycznych

Sprawy wzajemnych przekładów, rozszerzenia wymiany literackiej, przygotowania wielkiej wspólnej antologii poezji z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej — były przedmiotem dyskusji na rozpoczętej w

środe w Warszawie dwudniowej konferencji przedstawicieli związków pisarzy europejskich krajów socjalistycznych. Obradom przewodniczył wiceprezes Związku Literatów Polskich Jerzy Putrament.

W pierwszym dniu wygłoszone zostały trzy referaty. Dziś dalszy ciąg obrad.

Indonezja

Zeznania świadków w procesie Njono

Z odbywającego się w Dja karcie procesu osób posądzonych o udział w „ruchu 30 września” przenikają na

zewnątrz bardzo skąpe wiadomości. Radio indonezyjskie donosiło w środę, że przesłuchano kilku świadków — członków KPI. Nie wyjaśnia ono jednak, czy odpowiadali oni z wolnej stopy, czy też — co jest chyba bardziej prawdopodobne — zostali sroawadzeni z więzienia po przejściu przez procedurę śledczą. Złożyli oni jakoby pewne zeznania obciążające oskarżonego Njono, jak również przewodniczącego partii Aidi-ty, który, według powszechnych przypuszczeń, już nie żyje. Z nader fragmentarycznych doniesień agencji-nych wynika, że niektórzy

(D) Dalszy ciąg na str. 2

Rozmowa Wilsona z ambasadorem ZSRR

Premier Wilson przyjął w środę ambasadora ZSRR w W. Brytanii M. Smirnowskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę, pierwszą od chwili akredytowania w Londynie nowego przedstawiciela dyplomatycznego ZSRR. Omawiana była lista zagadnień, jakie będą przyszy- czalnie tematem dyskusji w czasie wizyty Wilsona w Moskwie. Figurują wśród nich przede wszystkim „ra- wa Wietnamu, perspektywy zawarcia układu o nierozpo- wszechnianiu broni nukle- arnej oraz problem współ- pracy między W. Brytanią a ZSRR w dziedzinie gospo- darki i technologii.

Smacznego...



W tłusty czwartek myślimy o paczkach. CAF — Chmielewski

Zginęło 10 osób

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

Do poważnej katastrofy kolejowej doszło 16 bm. w pobliżu Splitu. W wyniku zderzenia między pociągami towarowym, którego hamulce zawiodły, a lokalnym pociągiem pasażerskim, wiozącym pracowników do jednej z miejscowości w pobliżu Splitu — śmierć poniosło 10 osób.

Za zdradę ojczyzny — kara śmierci

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoznał w trybie zwozonym, sprawę Władysława Tykocińskiego, b. szefa misji wojskowej PRL w Berlinie zachodnim, oskarżonego o zdradę ojczyzny.

Władysław Tykociński w dniu 16 maja 1965 r. opuścił misję

PRL, oddał się do dyspozycji Amerykańskiej Misji Wojskowej i zwrócił o udzielenie mu prawa azylu.

Przewód sądowy wykazał, że Tykociński dopuścił się zdrady w porozumieniu z wywiadem amerykańskim, że przekazał mu wywiadowi informacje, stanowiące tajemnicę państwową i nakłaniał do zdrady inne osoby.

Sąd uznał działalność Władysława Tykocińskiego za zbrodniczą zdradę ojczyzny i skazał go na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego jego majątku na rzecz skarbu państwa.

Polska w Indiach

(Korespondencja z New Delhi)

Przed wszystkim nie miejmy złudzeń. Na pytanie: co przeciętny mieszkaniec Indii wie o Polsce — prawidłowa odpowiedź brzmi: nic. Bowiem przeciętnym mieszkańcem Indii jest żyjący na skrajach wiecznego głodu chłop analfabeta, którego wyobrażenia o świecie

uksztaltowane są na obraz i podobieństwo jego własnej rodzinnej wioski i może jeszcze najbliższego miasteczka i który najpewniej nie wie, że istnieje coś takiego jak Europa, nie mówiąc już o krajach na nią się składających.

Nawet jeżeli do pytania tego wprowadzimy poprawkę formu- lując je: co wie o Polsce prze- ciętny indyjski inteligent, to odpowiedź niewiele będzie się różniła od poprzedniej — nie wie on bowiem o Polsce prawie nic. Słyszał być może o istnieniu takiego kraju, ale ma o nim wyobrażenie równie mętne, co powiedzmy przeciętny polski inteligent o Birmie. Ale zadawanie takich pytań o „prze-

Kandydatura Erharda na stanowisko przewodniczącego CDU

Prezydium CDU, które obradowało w środę w Bonn na temat sukcesu po Konradzie Adenauerze na stanowisku przewodniczącego partii, zdecydowało wysunąć kandydaturę kanclerza Erharda na to stanowisko, zaś kandydaturę przewodniczącego CDU/CSU, dr Barzela, na stanowisko pierwszego zastępcy przewodniczącego CDU.

Verwoerd i Salazar pomagają Rodezji

Jak donosi południowoafrykański dziennik „Rand Daily Mail”, w ciągu ostatnich trzech dni przeszło 35 tys. galonów paliwa dostarczono z Republiki Południowej Afryki do Rodezji.

Według informacji tegoż dziennika, zarówno Afryka Południowa, jak i portugalska kolonia Mozambik, mogą dostarczać Rodezji 70 tysięcy galonów paliwa dziennie, co umożliwiłoby rządowi Smitha rozwiązanie tego problemu, mimo embargo wprowadzonego przez W. Brytanię.

Sztandar dla gazowni łódzkiej

Uroczyste odbyło się wczoraj wręczenie sztandaru Gazownictwa Okręgu Łódzkiego sztafetu przelocznego za zajęcie i miejsca w kraju we współzawodnictwie za II i III kwartał ub. roku. Wręczenia sztandaru dokonał wiceminister Gazownictwa i Energetyki mgr inż. F. Pszolkę oraz sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Energetyki Z. Przepiórkę. Wręczono także członkom trzech brzdęk: J. Lugańską, S. Leguśską i W. Kubaśkę srebrne odznaki Brygad Pracy Socjalistycznej.

Gazownia łódzka posiada obecnie 107 tys. odbiorców gazu. Pod koniec roku 1970 będzie ich około 200 tys., w tym 160 tys. w Łodzi. (Kas.)

Grypa u bram Łodzi?

Wczoraj od godz. 6 do 22 pogotowie wzywano do 250 przypadków grypy. Poza tym w godzinach wieczornych ponad 100 zgłoszeń przyjęła Nocna Pomoc Lekarska. Liczy się, że wskazują, że do bram miasta puka epidemia grypy.

Lekarze Pogotowia przebiegają ni s. praca. Proszą więc za szym pośrednictwem aby w przypadku zachorowania zawiadomić o tym telefonem 100. Polopirynę oraz witaminę „C”, które można otrzymać w aptekach, a w ciągu dnia zgłosić wizytę na rejon. W cięższych przypadkach grypy można użyć skądś poradę poprzecz Nocną Pomoc Lekarską dzwoniąc pod nr tel. 44-44. Nieustannie s. praca, że za wizytę lekarza z NPL trzeba płać. Placówka ta nie jest pomoc ubezpieczonym. (kl)

Polska w Indiach

(C) Dokończenie ze str. 1

A więc prasa indyjska dość obszerne i na ogół z sympatią informuje swych czytelników o takich polskich inicjatywach na scenie międzynarodowej jak plan Rapackiego, czy plan Gomułki. A więc rozchodzą się tu 500 egzemplarzy miesięcznika „Poland”, rozeszłyby się znacznie więcej, żeby tylko były. To pismo jest dosłownie rozchwytywane i niezmiennie przez czytelników chwalone.

Dnia 15 lutego 1966 roku, po ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 84.

S. + P.

Józef Morcinek

INŻ. ELEKTRYK (RENCISTA)

b. prac. Biura Projektów Przem. Papierniczego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 18. II. br., o godz. 16 z kaplicy Starożytności w katedrze rzymsko-kat. przy ul. Ogródowej, o czym zawiadamia, pozostała w głębokim smutku

18927/g RODZINA.

W dniu 15 lutego 1966 roku zmarła, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 85, najukochańsza Matka i Babunia

S. + P.

Apolonia Pieszczyńska

z domu PUDLARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. II. br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia, pogrzeb w głębokim smutku

CORKI, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUCZKI.

Dnia 13. II. 1966 r. zmarła, po krótkiej chorobie

S. + P.

Maria Neuman

z d. KOSSORABOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. II. br., o godz. 14 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogródowej, o czym zawiadamia

PRZYJACIELE, ZNAJOMI I KOMITET DOMOWY przy UL. PIOTRKOWSKIEJ 259.

18918/g

Serdeczne wyrazy współczucia koleżce WŁODZIMIERZOWI TYSKIEWICZOWI z powodu zgonu

MATKI

składa

ZARZĄD OKRĘGOWY SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

18911/g m. ŁÓDŹ.

Studium o memorandum EKD wywołało poruszenie w Bonn

Poruszenie wywołało w Bonn studium o memorandum Kościoła ewangelickiego w Niemczech, które polecił opracować w swym resortie federalny minister do spraw ogólnoniemieckich wicekanclerz Erich Mende.

Dokument ten ma charakter poufny. Mende oświadczył, iż studium stawia problem, czy ważniejsze jest zjednoczenie Niemiec, czy też podtrzymywanie rozszewienia do granic z 1937 roku. Studium dochodzi do wniosku, iż jedność narodowa musi mieć pierwszeństwo przed problemami terytorialnymi.

Erich Mende zastrzegł się, że studium nie wyraża opinii rządu ani jego ministerstwa.

Autorzy studium — według informacji „Echo der Zeit” — pisząc o problemie granic stwierdzają: „w odpowiedniej sytuacji rząd federalny jest w stanie podjąć polityczne decyzje wstępne na rzecz rozwiązania problemów granicznych jeszcze w stadium przygotowań do traktatu pokojowego, jeśli byłoby to potrzebne dla umożliwienia rozwiązania problemu ogólnoniemieckiego”.

„Echo der Zeit” określa

Proces Njono

(D) Dokończenie ze str. 1

Z tych świadków wspominali o jakichś przygotowaniach związanych z groźbą reakcyjnego spisku generałów. Ponadto świadek major Sution opowiadał o rzekomych „tajnych spotkaniach” między przywódcami KPI a oficerami prokomunistycznymi. Zakończenie przewodu sądowego w sprawie pierwszego oskarżonego, Njono, ma nastąpić w najbliższym czasie, po czym nadzwyczajny trybunał wojskowy, złożony z przedstawicieli wszystkich rodzajów sił zbrojnych, będzie rozpatrywał sprawę ppłk. Untunga.

Jakoś(ć) to będzie

(A) Dokończenie ze str. 1

naszym nie chodzi przecież ani o atak ani o obronę, ale o wskazanie dróg do dalszej poprawy jakości i nowoczesności wyrobów całego przemysłu lekkiego — przyp. red.).

„Jeśli chodzi o pisanie korespondentki — o produkcję przemysłu włókiennego, to produkują one tkaniny przeważnie w pierwszych gatunkach (publikujemy tę wypowiedź nie bez pewnych zastrzeżeń); choć zdarzają się i gorsze gatunki, ale to z kolei uzależnione jest nie tylko od producenta, ale i od dostawcy surowca czy przędzy (I)

Oczywiście można się zgodzić, można też dyskutować z tą częścią wypowiedzi autorów listu, która jednocześnie pisze — pod adresem „Rycho” o konieczności „samokrytyki”, bo „przecież przemysł odzieżowy nie może tłumaczyć się winą dostawcy za wfaśnię bledy. A może to raz zdarza się, że już przy pierwszej przynajmniej gotowej konfekcji odpada guzik, że rękawy nie mają równej długości, a kołnierze przyszyty jest krzywo?”

„Dlaczego — pyta dalej Teresa O. — punkty usługowe mogą z niższych gatunków tkanin uszyć lepsze ubranie, niż ten i ów zakład przemysłu włókiennego z tkanin gatunkowo wyższych?”

Cóż, pytanie — rzecz można — bardzo istotne. Kierujemy się więc wraz z autorami i innymi uczestnikami konkursu pod adresem specjalistów z przemysłu odzieżowego. Mając nadzieję, że — nie ujmując nikomu prawa do krytyki — odpowiedź zawierać będzie również i akcenty samokrytyczne.

Waga, uczestnicy konkursu. Na Wasze życzenie nie ujawniamy nazwisk autorów korespondencji. Prosimy jednak, aby Wasze wypowiedzi i wnioski były bardziej konkretne. Piszcie więc, co robicie, jakie kroki podejmujecie w Waszym zakładzie, by nadal

Wypowiedź tureckiego ministra

Zabierając głos w parlamentarnej debacie budżetowej minister spraw zagranicznych Turcji, İhsan Sabri Caglayangil omawiając problem Wietnamu oświadczył: „Jest naszym życzeniem i nadzieją aby w konfliktach tym, którego nie można rozwiązać na drodze militarnej, znaleziono pokojowe rozwiązanie przy stole obrad i aby w Wietnamie jak najprędzej zapanował pokój”.

W stosunkach ze Związkiem Radzieckim — stwierdził minister — podstawowa wytyczna polityki Turcji jest dążenie do „utrzymywania stosunków dobrego sąsiedztwa z naszym wielkim sąsiadem z północy”.

Nawiązując do sprawy Cypru, minister oskarżył Grecję o uchylanie się od dwustronnych rozmów mogących doprowadzić do rozwiązania problemu cypryjskiego.

Umowa handlowa POLSKA — ALBANIA

W wyniku rokowań między delegacjami handlowymi obu krajów, podpisana została w Warszawie między rządem Polski i Albanii umowa o wzajemnych dostawach towarów w latach 1966—1970.

Polska eksportować będzie do Albanii: maszyny i urządzenia, w tym urządzenia dla kopalni węgla i rud metali, obrabiarki, sprzęt

Deklaracja min. Frey'a

Afera Ben Barki

Prefekt policji Maurice Papon przesłuchany przez sędziego śledczego Zollingera prowadzącego śledztwo w sprawie porwania Ben Barki, oświadczył, że „prefektura nie była poinformowana ani o przyjeździe Ben Barki do Paryża, ani o groźbie wiszącej nad nim”. Jak też „nie została uprzedzona o przyjeździe do Paryża marokańskiego ministra spraw wewnętrznych gen. Ufikra”.

Prefekt policji oświadczył również, że pierwsze badania nie ujawniły nazwisk dwóch oficerów policji wnieśli w aferę porwania. Ten sam komunikat prokuratora Republiki podaje treść deklaracji złożonych przez ministra spraw wewnętrznych Rogera Frey'a na ręce przewodniczącego sądu apelacyjnego. Frey oświadczył, że „żaden z funkcjonariuszy jego ministerstwa nie znał oficera policji marokańskiej Szukiego, ani nie utrzymywał z nim kontaktu. O roli, jaką osobistość marokańska odegrała w aferze porwania „dowiedział się nieoficjalnie dopiero 4 listopada”. Francuski minister spraw wewnętrznych zapewnił, że

W nowym numerze

Odgłosów:

- ❖ Kto czyta „Odgłosy” — rozmowy z Czytelnikami
- ❖ Byłem w Tworach
- ❖ Gruźlica w defensywie
- ❖ Balans na włosku, czyli dlaczego pan Robert ostatnio taki smutny
- ❖ Felietony, film, poezja
- ❖ Ankietka „Odgłosów”
- ❖ Opowiadanie nie z tej ziemi...

Z frontu przeciwpowodziowego Sytuacja pod Wyszogrodem i Dęblinem coraz groźniejsza

Dwa najgroźniejsze zatory lodowe na Wiśle pod Wyszogrodem i Dęblinem, mimo ustawianej akcji saperów i ekip komitetów przeciwpowodziowych, nie ruszają z miejsca. Sytuacja w tych rejonach staje się więc coraz groźniejsza, bowiem stan wód śródkowej Wisły jeszcze się podnosi — w ciągu ostatniej doby o ok. 50 cm.

W rejonie Dębina w krytycznej sytuacji znalazł się już we wtorek 4 wieś. Również od kilku dni trwają zmagania o uratowanie zagrożonej zalaniem stacji transformatorów na przedmieściu Dębina. Stacja ta została otoczona w porę wałem ziemnym, który w miarę podnoszenia się poziomu wody jest stale podwyższany i umacniany workami z piaskiem. „Wyścig” z wodą trwa, gdyż zalanie stacji pozbawiłoby energii elektrycznej znaczną część Dębina i okolicznych wsi. Wokół stacji bez przerwy pracuje 10 motopomp.

W jednej z dzielnic Dębina woda unieruchomiła hydrofor. Wojsko dostarcza mieszkancom świeżą wodę z innych części miasta.

Pod Wyszogrodem „na oko” nie się nie zmieniło. Nadal słychać huk ładunków trotylu, zakładanych przez saperów od czoła zatoru. Od czasu do czasu — bo pogoda nie zawsze sprzyja — wzbijają się w górę helikoptery i zrzucają ładunki w potężne masy lodu. Ale zator jak stał tak stoi. Tymczasem poziom wody przed tą naturalną zaporą wciąż się podnosi. Znajdujące się już przeszło 6 dni pod wodą części wałów ochronnych coraz bardziej przypominają miękkie ciasto. Ich umacnianie i podwyższanie przez setki ludzi i maszyn nie wiele pomaga, bo rozniekła zie

Powódź w Boliwii

Kilka tysięcy mieszkańców boliwijskiego departamentu Beni pozostało bez dachu nad głową wskutek powodzi wywołanej ulewami deszczami trwającymi od kilku dni.

Śmierć w Tatrach

Podczas wycieczki narciarskiej w górach zmarł nagle znany architekt, wykładowca Politechniki Krakowskiej prof. Antoni Gerard Ciolek. Narciarze zjeżdżający z Hali Gasienicowej do Kuźnie znaleźli prof. Ciołkę martwego na zbiegu narciarskim „Starej” i „Nowej”. Zaalarmowano natychmiast ratowników GOPR, którzy przybyli na miejsce wypadku.

Pierwsze oględziny lekarskie wykazały brak jakiegokolwiek obrażenia. Przyczyna zgonu był prawdopodobnie atak serca.

Prof. Antoni Gerard Ciolek miał 57 lat.

Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu ulic Żeromskiego i Andrzeja, 12-letni Bogumił Tłoczek (Lipowa 68) wybiegając gwałtownie na jezdnię, wpadł na bok samochodu, Chłopca z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala.

Na Placu Niepodległości przy ul. Rzgowskiej, Józef Giersz (Krucza 29) wyskakując z tramwaju, wpadł pod samochód. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

We wsi Kamion pow. Skierzwie, splonęła stodoła należąca do Fr. Skoczka. Straty szacuje się na 40 tys. zł. (kl)

Problem wietnamski

(B) Dokończenie ze str. 1

do Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego.

Premier DRW, Pham Van Dong udzielił niedawno wywiadu przedstawicielowi „Land Og Folk” — centralnego organu KP Damii.

Oświadczył on, że tzw. akcja „poszukiwania pokoju” prowadzona przez koła rządzące USA, jest oszustwem w celu uspokojenia światowej opinii publicznej, przy jednoczesnym wzmacnianiu agresywnej wojny w Wietnamie.

„Jeśli rząd USA rzeczywiście chce pokojowego uregulowania kwestii wietnamskiej, to powinien uznać stanowisko zawarte w 4 punktach rządu DRW i potwierdzić to konkretnymi czynami.

Korea pld. i USA osiągnęły w zasadzie porozumienie co do wysłania do Wietnamu południowego nowych kontyngentów wojsk południowokoreańskich.

Według doniesień z Seulu, nowa partia wojsk południowokoreańskich, licząca 20 tys. ludzi, wysłana zostanie

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień i okresowymi opadami śniegu. Temperatura minimalna — 5 st. a w przypadku większych rozpozogdzeń, na wet — 8 st. C., maksymalna — 1 st. C. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych. Jutro pogoda bez zmian.

Polski lateks

Blisko 5 lat trwały badania Instytutu Przemysłu Gumowego w Warszawie nad technologią produkcji lateksu — tworzywa stosowanego do wyrobu artykułów gumowych. W pół niejszej fazie do tych prac wkroczył się przemysł. Zakłady Chemiczne „Oświęcim” i Warszawska Fabryka „Rygiar”. Kilkuśmił wysłank naukowców i praktyków z przemysłu przyniósł efekt.

Powódź w Boliwii

Kilka tysięcy mieszkańców boliwijskiego departamentu Beni pozostało bez dachu nad głową wskutek powodzi wywołanej ulewami deszczami trwającymi od kilku dni.

Śmierć w Tatrach

Podczas wycieczki narciarskiej w górach zmarł nagle znany architekt, wykładowca Politechniki Krakowskiej prof. Antoni Gerard Ciolek. Narciarze zjeżdżający z Hali Gasienicowej do Kuźnie znaleźli prof. Ciołkę martwego na zbiegu narciarskim „Starej” i „Nowej”. Zaalarmowano natychmiast ratowników GOPR, którzy przybyli na miejsce wypadku.

Pierwsze oględziny lekarskie wykazały brak jakiegokolwiek obrażenia. Przyczyna zgonu był prawdopodobnie atak serca.

Prof. Antoni Gerard Ciolek miał 57 lat.

Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu ulic Żeromskiego i Andrzeja, 12-letni Bogumił Tłoczek (Lipowa 68) wybiegając gwałtownie na jezdnię, wpadł na bok samochodu, Chłopca z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala.

Na Placu Niepodległości przy ul. Rzgowskiej, Józef Giersz (Krucza 29) wyskakując z tramwaju, wpadł pod samochód. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

We wsi Kamion pow. Skierzwie, splonęła stodoła należąca do Fr. Skoczka. Straty szacuje się na 40 tys. zł. (kl)

Problem wietnamski

(B) Dokończenie ze str. 1

do Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego.

Premier DRW, Pham Van Dong udzielił niedawno wywiadu przedstawicielowi „Land Og Folk” — centralnego organu KP Damii.

Oświadczył on, że tzw. akcja „poszukiwania pokoju” prowadzona przez koła rządzące USA, jest oszustwem w celu uspokojenia światowej opinii publicznej, przy jednoczesnym wzmacnianiu agresywnej wojny w Wietnamie.

„Jeśli rząd USA rzeczywiście chce pokojowego uregulowania kwestii wietnamskiej, to powinien uznać stanowisko zawarte w 4 punktach rządu DRW i potwierdzić to konkretnymi czynami.

Korea pld. i USA osiągnęły w zasadzie porozumienie co do wysłania do Wietnamu południowego nowych kontyngentów wojsk południowokoreańskich.

Według doniesień z Seulu, nowa partia wojsk południowokoreańskich, licząca 20 tys. ludzi, wysłana zostanie

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień i okresowymi opadami śniegu. Temperatura minimalna — 5 st. a w przypadku większych rozpozogdzeń, na wet — 8 st. C., maksymalna — 1 st. C. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych. Jutro pogoda bez zmian.

Przeczytaj

„PRAWDA” O NAUKOWCACH

W dniu 12 bm. „Prawda” zamieściła w stałej rubryce „Komunista w nauce” artykuł członka Akademii Nauk ZSRR prof. A. Aleksandrowa. W in. prof. Aleksandrow pisze, że nieodłączną cechą komunisty uczonego jest poczucie kolektywizmu, szerokość horyzontu myślowego, nie zasklepanie się tylko w wąskiej specjalności oraz nowatorstwo.

NRF. A PROBLEM WETNAMSKI

Rzecznik rządu NRF, von Hase stwierdził podczas konferencji prasowej, że specjalna komisja zastanawia się nad „dalszym krokiem” w sprawie pomocy Niemiec zachodnich dla reżimu sajgońskiego. (reg.)

Gdzie szukać pomocy...?

O tym, jak wielu ludzi, starających się obecnie o mieszkanie spółdzielcze, stawia sobie zawarte w tytule pytanie, świadczy fakt ogromnego zainteresowania czytelników organizowanymi niedawno przy NTU spotkaniem na temat spółdzielczości mieszkaniowej.

Nowy, niedostatecznie jeszcze spopularyzowany model polityki mieszkaniowej, inne niż dotąd zasady przyjmowania kandydatów do spółdzielni i przydziału mieszkań, brak rozważań wśród wielu nowych przepisów — wszystko to powoduje, że dla całego szeregu rodzin spółdzielcze mieszkanie — to często jeszcze sprawa skomplikowana i trudna, niosąca ze sobą wiele problemów, wątpliwości i kłopotów.

Odpowiedzi na pytanie — kto może pomóc w uzyskaniu spółdzielczego mieszkania, szukają przede wszystkim niedawni klienci kwaterunku, którzy po weryfikacji wniosków mieszkaniowych skierowani zostali do spółdzielczości i najczęściej niewiele o niej wiedzą. Oczywiście — może i powinien pomóc — przede wszystkim zakład pracy, głównie poprzez udzielenie pożyczki na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego do spółdzielni.

W roku ubiegłym np. w ZPB im. Obrońców Pokoju prawie 5,9 mln zł z zakładowego funduszu mieszkaniowego przeznaczono na bezwzględnie zapomogi dla 447 rodzin. W ZPB im. 1 Maja pożyczki otrzymało 104 pracowników, w ZPO im. M. Fornałkiej — 109. Ogółem w 15 zakładach przemysłu lekkiego około 1300 pracowników otrzymało pożyczki lub zapomogi bezwzględne na łączną sumę ponad 16,4 mln złotych.

Właśnie dla tych, którzy dopiero teraz, po kilku latach oczekiwania na mieszkanie z kwaterunku postanowili zostać przed koniecznością znalezienia sobie mieszkania w spółdzielczości — problem uzyskania pożyczki z zakładu pracy jest sprawą szczególnie ważną, a czasami także — bolesną...

Czy zawsze bezwzględna?

W latach ubiegłych pożyczki z ZFM przyznawane były w formie bezwzględnych zapomóg, z których korzystali szeroko, w zasadzie bez względu na wysokość zarobków, wszyscy chętni na spółdzielcze mieszkanie. Obecnie, według uchwały CRZZ z listopada ub. roku, przy przyznawaniu pożyczek stosuje się kryteria zarobkowe. Wg nowych zasad pożyczkę bezwzględnie otrzymać może ten pracownik, którego dochód netto na jednego członka rodziny nie przekracza tysiąca złotych. W wypadku zarobków wyższych zapomoga bezwzględna stanowi tylko odpo-

Aby stu mogło rozwijać swoje ciało i mięśnie, trzeba, żeby pięćdziesięciu uprawiało sport. Aby pięćdziesięciu mogło uprawiać sport, trzeba, żeby dwudziestu mogło się specjalizować w jakiejś dziedzinie. Aby dwudziestu mogło się specjalizować, trzeba, żeby pięciu było zdolnych do najwyższych osiągnięć. Słowa powyższe napisał Pierre de Coubertin (1863-1937), długoletni prezes Międzynarodowej Komisji Igrzysk Olimpijskich, inicjator pierwszych nowoczesnych igrzysk, które w r. 1896 odbyły się w Atenach, autor wielu książek i artykułów na temat sportu.

Pierre de Coubertin był niewątpliwie zwolennikiem sportu wyczynowego, ale z jego wypowiedzi wynika jasno, że sport wyczynowy nie jest możliwy bez szerokiego zaplecza, czyli — że jedno warunkuje drugie. To znaczy sport wyczynowy ułatwia i umożliwia sport dla młodzieży i zachęcają do uprawiania piłki nożnej, kolarstwa, pływania itp.

Sport jest sprawą młodości. Oczywiście gimnastykę poranną przy radiowej muzyce można uprawiać do późnej starości. Również w tenisa można grać długo, bez względu na wiek. Ale piłka nożna, kolarstwo, lekkoatletyka, boks i wiele innych dyscyplin, po osiągnięciu pewnego wieku, stają się właściwie niedostępne. Wiek chrystusowy (33 lata) i tutaj zdaje się być granicą nieprzekraczalną. Oczywiście, może się zdarzyć, że jakiś piłkarz (sam znam takich) gra w drużynie do czterdziestego roku życia. Są to jednak owe chwałebne wyjątki, potwierdzające regułę. Panuje przekonanie, że sportowcy to taki rodzaj ludzi,

którzy chętnie i z umiłowaniem rozwijają mięśnie i ciało, ale raczej z pogardą odnoszą się do kształcenia ducha i umysłu. Opowiadano mi, że do nowego bloku, w którym już mieszkało kilku lokatorów, między innymi pewien znany profesor, sprawował się młody, utalentowany piłkarz. Owego młodego futurola zaraz pierwszego dnia zapukał do mieszkania profesora, ale nie zastał go w domu. Drzwi otworzyła mu żona profesora i spytała, czego sobie nowy lokator życzy. Młody piłkarz popro-

Jest nadzieja, że w roku bieżącym „Próchnik” znajdzie więcej naśladowców, a spółdzielcze budownictwo zakładowe wyjdzie wreszcie z powłok, bowiem „Bawelna”, „Lokator”, „Nasz Dom” i „Osiedle Młodych” mają już wśród zakładów pracy kilku-kilku kandydatów gotowych do udzielenia kredytu na budowę mieszkań dla swoich pracowników. Trzeba tu dodać, że finansowanie budowy spółdzielczych mieszkań pozostawia zakład decydując o kolejności przydziału tych mieszkań dla członków swoich załóg, stawiać warunki lokalizacyjne, a przede wszystkim umożliwiać przedsiębiorstwom rozłożenie szerokiej opłaki nad mieszkaniowymi interesami pracowników.

O tym, że tej opiece ciągle jeszcze czegoś brakuje, świadczą chociażby fakty do tyżące rozwoju systematycznego oszczędzania na specjalnie premiowane książeczki mieszkaniowe, otwierane w za-

kładowych ajencjach PKO. W niewielu zakładach byłoby się czym na tym polu pochwalic.

W takich np. ZPB im. Obrońców Pokoju na 12 tys. osób załogi zarejestrowano „aż” 22 książeczki mieszkaniowe, w „Wifamie” jest ich tylko 10, w ZPW im. Gwardii Ludowej — 26, w ZPB im. 1 Maja — 16...

Czym wytłumaczyć ten stan rzeczy — niechęcią pracowników do premii za oszczędność, nieufnością do PKO, czy też upartą nadzieją na mieszkanie z kwaterunku...?

A może w niektórych zakładach po prostu zbyt mało powiedziano ludziom o szansach i warunkach uzyskania spółdzielczego mieszkania, o tym, że właśnie zakład pracy może i powinien jak najlepiej pomóc swoim pracownikom w rozwiązaniu kłopotów na trudnej mieszkaniowej drodze?

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

SZYBKO DO ŚLUBU i SZYBKO z POWROTEM

★ Pobrali się w dniu jego wyjazdu do wojska, bo rodzice dziewczyny obawiali się, że tam „zapie” go inna. W południe ślub, wieczorem już go nie było. Kilkakrotnie odwiedzała go w jednostce, potem on przyjechał na urlop i poszli na zabawę. Dla towarzysza zabawa ze sobą koleżanką, a jemu ta druga spodobala się bardziej niż żona, choć żadnej z nich właściwie bliżej nie znał. Później już ta druga jeździła w odwiedziny do jednostki. Prawowitą małżonka dorobiła się zaś potomka, ale z kim innym. Wnioś o rozwód. Udzielono. Bo czy to w ogóle było małżeństwo?

★ Pobrali się w sobotę, sprawa rozwodowa trafiała do sądu w poniedziałek. Później w sobotę, w sobotę, podczas wesela, wyszła bójka między nowożeńcami, która przekształcała się w zbiorową bójkę obu rodzin.

★ Pobrali się z miłości, oboje mieli po 21 lat. Ona pracowała i robiła maturę. On był studentem. Rodzice mu umarli, pozostawiając w spadku dobrze prosperujący sklepik. Interesem zajął się wuj, wypłacając chłopcu sowite udziały. Wolny od trosk materialnych, młody żonkoś zaniedbał studia, urządził w domu bezustanne bibiki i kartograjstwo w meśkim gronie. Żona urwała z żmudnością, myła garnki, a na noc nie miała gdzie głowę przyłożyć. Wreszcie odeszła. Ale on tego nawet nie spostrzegł. Dopiero po paru miesiącach, gdy kolega opowiedział mu, że widział jego żonę z obcym mężczyzną w kawiarni, nie spodziewanie upadł w złość, pobiegł do niej do domu, urządził awanturę i zapowiedział rozwód. Na rozprawie nie protestowała, choć w swej relacji przed sądem wspominała o tym, że idąc na spotkanie w kawiarni, które zaproponował celem omówienia szczegółów sprawy, ubrała się szczególnie starannie. Chciała mu się podobać. Sąd doszedł do wniosku, że w obójku drzemają jeszcze resztki uczucia i rozwodu nie udzielił. Niech się „wyszymują”. Gdyby umieli pójść na wzajemne ustępstwa, na pewno by się tak nie męczyli.

Pobrali się... Tak można w nieskończoność. Wyšla z niego, bo był troskliwy dla jej matki, dotknętej chorobą i matka bardzo tego chciała. Ale już po miesiącu założyła sprawę rozwodową, załączając świadectwo dziewczynki. Pono do pierwszych chwil poczuła do niego wstręt fizyczny.

Wyszła za swego szefa, roz-

króć starszego. Mieszkali w 2 pokojach w blokach. W trójkę, z jego pierwszą żoną. Wyrzuciła ją przez mie-

siąc. Wszystkie opisane przykłady pochodzą z akt sądowych z krótkiego okresu — II półrocza ubiegłego roku. Dla wszystkich bez trudności można ustalić wspólny mianownik: pochopna decyzja, będąca konsekwencją zbyt młodego wieku i braku wyobrażenia o życiu. Ale ci młodożęcy mają przecież rodziców, opiekunów. Jeśli nie oni sami to w każdym z wypadków jest chyba ktoś, kto ponosi odpowiedzialność za ich nierozważny krok.

Nowy kodeks rodzinny podwyższył granicę „wieku małżeństwa”. Konsekwencją tego posunięcia jest nie tyle spadek ilości młodziżeńskich ślubów, ile wzrost liczby podań w Sądzie dla Nietelnych. Podania — rzecz jasna — dotyczą pozwolenia na zawarcie małżeństwa przed osiągnięciem ustawowej granicy wieku. W roku 1964 udzielono w Łodzi 359 takich zezwoleń, w roku ubiegłym — już 513. Ktoś może powiedzieć: niech sąd nie wyraża zgody. A jakie sądy ma wyjście, skoro w 99 proc. wypadków argumentem jest zaawansowana ciąża pretendenta do małżeństwa?

Ci młodzi, stając przed sądem, na ogół nie umieją nawet powiedzieć, czy było między nimi coś więcej poza przy-

zachowują się zupełnie obojętnie. Siłą, która za wszelką cenę prze do ślubu, zwykle są rodzice dziewczyny.

Matka nie pozwala usunąć ciąży, kiedy jeszcze jest na to czas, bo pieniądze na zabieg u prywatnego lekarza nie ma, a jak dziewczyna pójdzie do szpitala „to się wszyscy w kamienicy i w okolicy dowiedzą”. Woli zgutować swą niedoświadczoną latorośl piekło małżeńskie z tak samo niedoświadczonym młokosem. Rodzice chłopca na ogół też wolą ślub od kłopotliwych procesów o ustalenie ojcostwa, od groźby alimentów.

Przed sądem, oczywiście, czworo dorosłych solidarnie deklaruje wszelką pomoc dla młodożęców. Znamy jednak i takie wypadki, że kiedy do ślubu już doszło, dzieci potrafiły zachować się poważnie od rodziców. Oto przykład: ona miała lat 17, on 3 lata więcej. Po ślubie zamieszkali u jej matki. Mamusia wszakże nie doczekała nawet wnuczka i wypędziła oboje. Przenieśli się więc do rodziców chłopca. Ale i ci wkrótce zapomnieli o swoich obietnicach i wymówili „ką” synowej. W rezultacie, kiedy na świat przycho- dziło dziecko, za sprawą którego doszło właśnie do tego nieszczęsnego związku, małżonkowie byli już w separacji.

Szybko do ślubu i szybko z powrotem. Nie trzeba chyba tego artykułu zapatrywać w morały. I tak rozsyfrujcie je bez trudu każdy z czytelników. Ludzie, myślcie o życiu poważnie!

JULIAN BRYSZ

P.S. Informacjami do tego artykułu, służyli: p. sędzia Zofia Ajnenkiel — przewodnicząca Sądu dla Nietelnych oraz p. sędzia Ryszard Kazmierak — przewodniczący Wydziału III Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, za co autor składa im na tym miejscu serdeczne podziękowania.

Polonica

NAGRODY DLA POLSKICH FILATELISTÓW

Na wystawie filatelistycznej SESCAL w Los Angeles nagrodzono dwóch polskich filatelistów z Chicago. Medal brązowy w klasie Europa przypadł Zdzisławowi Węgrowskiemu za znaczek z serii „Pierwsze loty polskie”, a Ludwik Piębara otrzymał dyplom uznania za zbiór znaczków „Projekt Mercury”.

POLACY W WOJSKU AMERYKAŃSKIM PODCZAS OSTATNIEJ WOJNY

Dyrekcja Urzędu Weteranów w Waszyngtonie przeprowadziła niedawno spis mający na celu ustalenie, która rodzina miała najwięcej synów w armii amerykańskiej podczas drugiej wojny światowej. Zaszczyt ten przypadł w udziale Polonii Amerykańskiej. Rodziną Julii i Marci- na Zygmuntów ze Scranton oraz Władysława Sobko- wiaków z Onaska, miały na frontach drugiej wojny światowej aż po siedmiu synów.

Jan Koprowski

Sport — i co dalej?

sil o pożyteczność książki. Pani profesorka bardzo się ucieszyła. Sportowiec, który czyta, to już jest coś. Ofiarowała się z pożyczką. Ale, że nie wiedziała, o jaką książkę piłkarzowi chodzi, spytała go, jakie ma życzenia. „Chodzi mi o jakąkolwiek książkę — odpowiedział futbolista — grunt, żeby była gruba i miała sztywną okładkę”. Jak się okazało, książka ta miała służyć do podłożenia pod szafę, a nie do czytania.

A oto inny obrazek, również jak poprzedni — prawdziwy. Władze pewnego klubu wystarały się o to, by ich wychowanek, uzdolniony młody sportowiec, poszedł na studia medyczne. Wystarały się, to znaczy pomogły mu

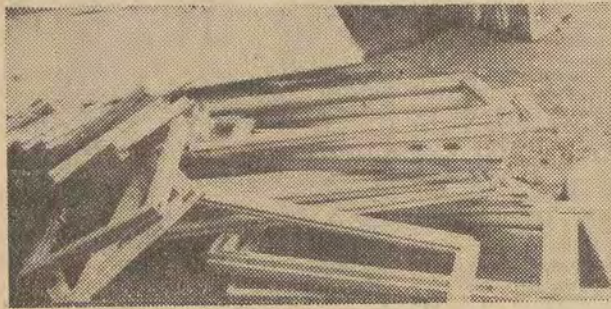
niech, podchodzi do uprawiania przez siebie dyscypliny jak do zawodu. Dobrze gra w piłkę — po co mu studia, dobrze skacze — po co mu nauka. W swoim czasie (bo zdaje mi się, że okres ten już minął) podobnie działo się z młodymi poetami. Wystarczyło, że taki jeden z drugim ogłosił dwa czy trzy wiersze w gazecie, a już uważał się za twórcę, porzucał studia i chciał żyć z pióra. Życie srożej go rozczarowało, ale często było już za późno na odrobienie strat. Z przyjemnością czyta się w prasie, że Kirszenstein studiuje ekonomię (i to z jakim wynikiem), że Badeński i inni kończą lub już ukończyli swoje uczelnie. Rzecz jasna, nie chodzi o to,

żeby każdy sportowiec miał ukończony uniwersytet czy politechnikę. Ale też i nie o to, by poprzestawał na szkole podstawowej, a nawet, bo i tak się zdarza, niestety, by nie miał pełnego powszechna za sobą.

Sport bardziej niż cokolwiek innego na świecie zależy od fizycznej młodości. A młodość (zwłaszcza doniosłość tego odkrycia), szybko mija. Przyjdzie taki czas, że trzeba zająć się czym innym. Nie każdy przecież może być trenerem. Raz, że tych trenerów nie trzeba tak wielu, a dwa, że z pojęciem dobrego trenera wiąże się pewne kwalifikacje umysłowe. Najlepszy piłkarz nie nauczy innych gry w futbol, jeśli będzie prymitywną osobowością, pozbawioną doświadczenia i umiejętności pedagogicznych i intelektualnych. A co z całą tą resztą? Co z tymi mistrzami, którzy w głąbi chwały odejdą w sile wieku „na emeryturę”? Ich osiągnięcia będą zapisane w annałach sportu narodowego, a może i międzynarodowego, ale i to wszystko. Co oni sami ze sobą zrobią? Czym się zajmą?

W Polsce (podobnie jak i w innych krajach) sport staje się coraz bardziej masowy. Wielu amatorów staje się wyczynowcami i traktuje swoje sukcesy niejako „dożywotnio”. Nawet jeśli skończy się kariera, pragnie się żyć z niej i nią dalej. Tadeusz Zieliński, specjalista od starożytnej Grecji, zwolennik nauki łaciny w szkołach, mawiał, że z łaciną jest tak jak z gimnastyką: trzeba się jej uczyć po to, żeby co innego przy jej pomocy lepiej robić. Otóż to właśnie: sport nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem do celu. A celem tym: wartościowy, sprawny umysłowo i fizycznie człowiek.

„Dlaczego remontuje się dom przeznaczony do rozbiórki“?



Otrzymał list alarmujący list w sprawie, która wymaga szerszego omówienia. Chodzi bowiem o biurokratyczne podejście do mienia społecznego, jakim jest budynek mieszkalny przy ul. Wrześnińskiej 86. Budynek ten zgodnie z decyzją Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN Łódź-Bałuty z 2 listopada ub. roku będzie remontowany. Rzecz w tym jednak, że — jak pisze w liście do redakcji p. Stanisław Janczak — budynek ten w planach urbanistycznych przewidziany jest do rozbiórki. Ze tak jest, najlepszym dowodem pismo z Prez. RN m. Łodzi Wydział Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej z dnia 13 grudnia ub. r., w którym wyraźnie jest powiedziane, że nie wolno przeprowadzać remontu budynku, ponieważ zostanie on rozebrany. Tymczasem 3 grudnia ub. r. w godzinach rannych przywieziono na posesję przy ul. Wrześnińskiej 14 sztuk dużych nowych okien oraz inne materiały budowlane, które pozostawiono pod gołym niebem. Okna te leżą niczym nie zabezpieczone na podwórku (na zdjęciu).

Nasz Czytelnik zapytuje dlaczego zamierza się remontować dom, który przeznaczony jest do rozbiórki, dlaczego jeden organ administracji miejskiej uważa, że remont budynku jest konieczny, zaś drugi — wręcz zabrania przeprowadzania jakichkolwiek prac remontowych uważając je za bezcelowe?

Pytania te kierujemy pod adresem władz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi. (J. Kr.)

20 lat pracy w żłobku



Już 20 lat istnieje żłobek przy Łódzkiej Wytwórni Papierosów. Kierowniczką tego żłobka, p. Wanda Kucharska (na zdjęciu powyżej) pracuje w nim od początku jego istnienia, a p. Wanda Chmielewska — od 15 lat. Wiele dzieci, którym panie Wandy „uczyły noski” uczęszcza dziś do szkół średnich, a nawet i wyższych.

Uwaga linotypiści!

Zarząd Sekcji Składowych Maszynowych i Mono powiadamia członków sekcji, że w dniu 21 bm. organizuje wycieczkę do Łódzkiej Drukarni Dzielowej, celem zwiedzenia zakładu. Zapraszamy wszystkich kolegów oraz kolegów emerytów. Zbiórka w hali LDD, róg ul. Armii Ludowej i Rewolucji 1905 roku o godz. 15.30.

WSZYSTKO dla KOBIET z okazji święta 8 MARCA

- ★ WIELKA REWIA MODY „TELIMENY”
- ★ WIOSNA — LATO 1966.
- ★ SPECJALNE CENY BILETÓW DLA NASZYCH CZYTELNICZEK.
- ★ WYSTĘPY ZNANYCH ARTYSTÓW
- ★ LOSOWANIE CENNYCH NAGRÓD.
- ★ KIEDY? GDZIE?

SZCZEGÓŁY JUŻ WKRÓTCE!

Karnawał dobiega końca Dziś „tłusty czwartek“

Tegoroczny niezbyt długi karnawał dobiega końca. W tym roku był bardzo wesoły i obfitujący w różnego rodzaju imprezy — bale, zabawy, wieczorki i kuligi. Mówi się, że udało się takie bale jak „Bał prasy” i „Bał lekarzy”. Miłe wspomnienia pozostały z bału i kuligi w „Dzienniku Łódzki”. Do tej pory, jak poinformowały nas referaty kultury przy DRN, zanotowano w Łodzi wraz z balami sylwestrowymi, już ponad 200 imprez karnawałowych. Do tego doszły naturalnie jeszcze zabawy organizowane w restauracjach i kawiarniach i mnóstwo prywatnych. Młodzież bawiła się w swoich szkołach. Szczególnie dobrze udało się tradycyjne „studniówki”.

Dziś tłusty czwartek. W wielu klubach i świetlicach odbędzie się okolicznościowe wieczorki przy kawie i paczkach. Łódzkie Zakłady Piekarnicze przygotowały z okazji tłustego czwartku 300 tys. paczków. LZG Kawiarnie — 110 tys. Z tym co wyprodukują piekarnie prywatne i bary mleczne będzie chyba pół miliona tych karnawałowych przysmaków.

Pojutrze ostatnia sobota karnawału i ostatnie tegoroczne bale i zabawy. Będzie ich jeszcze sporo, między innymi w sobotę od-

★ Pół miliona paczków
★ Pojutrze ostatnia sobota karnawału

będzie się całonocna zabawa w świetlicy Zakładów im. Armii Ludowej, w Zakładach Dzierżyńskiego, w świetlicy POD na Księmym Młynie i w Olechowie. Zabawy organizuje także Stowarzyszenie Spiewaczy „Harmonia” i „Spółem” przy ul. Północnej. W niedzielę odbędzie się też kilka zabaw m. in. w Domu Kultury im. Znojka i w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży na Bałutach.

Później pozostaną nam jeszcze „ostatki”. Niewątpliwie tu i ówdzie odbędzie się z tej okazji także wieczorki, na których pozegnamy karnawał aż do następnego Sylwestra. (Kas)

MIASTO W NOTESIE

NIE SĄ SAMOTNI

Oblicza się, że w Łodzi 2,956 starców nie posiada rodziny i

potrzebuje stałej opieki. Nie do wszystkich dotarli opiekunowie społeczni. Tym bardziej więc cenna jest inicjatywa łódzkiej harcerzy, którzy postanowili zainteresować się losami samotnych ludzi w podeszłym wieku. Do drugich, które najczęściej przejawiają troski o swoich podopiecznych należą 80 LDD z Osrodka nr 1 Hufca Łódź-Sródmieście. Harcerki z tej drużyny rozłożyły stałą opiekę nad kilkoma emerytkami i emerytami, załatwiają im drobne zakupy, pomagają w sporządzaniu posiłków, sprzątają mieszkania itd. Ponadto dzielne harcerki otoczyły opieką również kilka wdów pomagając im dzieciom w nauce.

PARKOWA CZY AL. SCHILLERA?

Dawna ulica Parkowa w centrum Łodzi została przemianowana na Al. Schillera. Nie wszyscy jednak przywykli do tej nowej nazwy i nadal używają starej. W Łodzi jednak w dzielnicy Górna istnieje ulica Parkowa. Stąd wiele nieporozumień. Ponieważ przy Al. Schillera znajdują się agendy Prezydium RN m. Łodzi, wielu interesantów wędruje przez pomyłkę na ul. Parkową w dzielnicy Górna. Tak było ostatnio na jednej z konferencji, na którą przyjechali przedstawiciele władz z Warszawy, którzy przez godzinę nie mogli trafić do właściwego urzędu.

KLIENT NASZ PAN?

W sklepie samoobsługowym z pieczywem przy ul. Piotrkowskiej 93 od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora panuje wielki ruch. Nie dziwnie, można tu otrzymać świeży chleb i świeże bułki i to dość bogatym wyborze. Rzecz jednak w tym, iż w panującej ciśniecie klienci się tłoczą, nie dla wszystkich starczy koszyków i nie zawsze obsługa jest uprzejma.

Dwa drobne przykłady: Klientka prosi o przekrojenie chleba. Niestety, ekspedientka, która wydawając bułki jest tak zaabsorbowana, że „nie słyszy” życzenia klientki. Inna klientka przy kasie zapytuje czy chleb jest świeży, a w odpowiedzi słyszy... jego cene. (Jkr)

Nie ma martwego sezonu

Zielone płuca Łodzi zimą i latem



Naturalne walory okolicy predestynowały już dawno Grotniki do funkcji określanej popularnie „zielonymi płucami Łodzi”. Przed wojną była to jednak miejscowość dostępna raczej ludzkom zasobnym w fundusze, których stać było na urządzenie się z całą rodziną na lato, a nawet wybudowanie własnej siedziby letniej. Po wojnie Grotniki stały się własnością średnich rodzin. Inicjatywa zakładów pracy i nakłady finansowe pozwoliły na zorganizowanie szeregu ośrodków kolonijnych i wypoczynkowych przede wszystkim dla dzieci. W ciągu kilkunastu lat Łódź i sąsiadujące z Grotnikami miasta zorganizowały tu 10 stałych ośrodków kolonijnych kosztem wielu milionów złotych z funduszy społecznych. W trakcie organizacji jest następny ośrodek dla Elektrociepłowni nr 1 w Łodzi, która partycypowała w budowie grotnickiej Tysiąclatki (2 mln zł). W wojewódzkiej Komendzie MO w Łodzi tworzy ośrodek wczasowy niedzielników. Poza tym istnieją tu 4 campingi: Zw. Zaw. Prac. Budowl., Rady Adwokackiej z Łodzi, Ozorkowskich ZPB i Gospodarki Komunalnej ZBM Ozorków.

Iwo Krzewienia Kultury Fizycznej buduje jeszcze jeden ośrodek campingowy (150 domków) z kawiarenką i parkingiem. Inwestycja wspierana jest młodzieżowymi czynami społecznymi i w tym sezonie będzie częściowo oddana do użytku.

Grotnicka RN miała zamiar zorganizować specjalny ośrodek wypoczynkowy dla rodzin, które przyjeżdżają z Łodzi i wynajmują prywatne lokum. Sprawa jest o tyle jednak nieaktualna, że na razie nie ma na ten cel funduszy. Aktualna jest natomiast sprawa wykorzystania stałych ośrodków zimą. Tzw. martwy sezon w odniesieniu do Grotnik nie powinien istnieć. Tymczasem tylko Zakłady im. Marchlewskiego w Łodzi organizują dla swych przedszkolaków jesienne kolonie, a WZGS szkolenia.

W okresie ferii zimowych wczasowisko ożywa zimowiskami. W tym czasie instytucje prowadzące własne ośrodki organizują dzieciom dwutygodniowe kolonie. Należałoby jednak pomyśleć o pełniejszym wykorzystaniu letniskowych siedzib zimą chociażby na wczasy urlopowe dla pracowników. Niekoniecznie we wszystkich budynkach, ale drogą porozumienia można wytypować jeden z nich do wspólnego użytku. Amatorów spędzenia urlopu w warunkach pełnego spokoju w leśnym otoczeniu nie powinno zabraknąć.

Z. TARNOWSKA
Fot.: Z. Konopski

Feralna trzynastka i popłoch wśród chuliganów

Efekty nocnych działań MO

Jak już donosiliśmy wczoraj w bezpośredniej relacji, noc z wtorku na środę nie należała do najszybszych dla wszelkiego rodzaju rozrabiaków, chuliganów i tzw. „elementu”. Organa MO zorganizowały szeroko zakrojoną akcję „czyszczenia miasta”.

W godzinach 18—3.00 na ulicach, w miejscach koncentracji elementu przestępczego, w lokalach gastronomicznych musieli zapanować spokój. Interweniowano skutecznie i błyskawicznie. Tam gdzie nie pomagali słowa, sięgano do innych argumentów. W efekcie wyeliminowano 135 osób, w tym 42 zarejestrowane w kartotekach i 39 nie pracujących. Zanotowano 9 wypadków chuliganstwa — sprawców ośmiu zatrzymano, 6 spośród tych spraw zostanie skierowanych do sądu z zakwalifikowaniem na tryb przyspieszony.

Podczas tej i tak spokojnej nocy dokonano 2 włamań do sklepów spożywczych. Sprawcy zostali ujęci.

Szczególnie pechowo zakończyła się ta noc dla 30-letniego Kazimierza Wachowicza (Gałęzińskiego 2). Sądząc z pozorów, długo i pracowicie obmyślał on włamanie do sklepu PSS na ul. Julianowskiej 13. Wszystko wskazywało na to, że „skok” się uda. Z mieszkania nad sklepem

właśnie wyprowadzili się lokatorzy, wystarczyło jedynie zapatrzyć się w swider, wyborować w podłodze kilka dziur i tą drogą dostać się do sklepu.

Tak też pan Kazimierz uczył. Nie wiadomo tylko czy za winę feralną „13”, czy też po myślowy włamywacz nie był dość zorientowany w nocnych poczynaniach milicji, dość, że o godz. 2 w nocy zatrzymano go na przystanku tramwajowym na ul. Zgierskiej przy Murarskiej, kiedy już drugi raz obracał z łupem do domu. To ratujące ukrywanie zrabowanych rzeczy było konieczne, bowiem pan Kazimierz wyniósł ze sklepu 51 półlitrowych butelek spirytusu, 12 tabliczek czekolady, 19 kartonów papierosów „Wawel”, 12 kartonów papierosów „Dukat” i 10 szkliszek pieprzu!

Również w bezpośrednim pościgu ujęto sprawców drugiego włamania, do sklepu PSS na ul. Rewolucji 1905 roku nr 86.

PIORKIEM po MIEŚCIE

— Jeżeli na jeden pokój potrzeba 1350 cegieł, to ile musisz mieć cegieł, żeby wybudować sobie dwa pokoje?

— Jak będę chciał mieć dwa pokoje, to nie będę sobie zawracał głowy cegłami, tylko poproszę tatusia, żeby mi założył mieszkaniową książeczkę PKO

Rekontry Upiorna zagadka

To zjawisko mnie gnębi i niepokoi. Ryzyko zawiera w sobie ogromne, a przyjemności niewiele, żeby już nie powiedzieć — żadnej. Za każdym razem, gdy czytam w gazecie komunikat, że ktoś znów skradł i upił się metanolem, że zmarł lub oślepił, wydaję mi się, że to już ostatni wypadek, że już od tej chwili nikt nie odważy się wziąć trucizny do ust. I po jakimś czasie znów zdarza się to samo: kradzież — bójba — śmierć — w najlepszym zaś wypadku utrata wzroku.

Najtragiczniejsze, że nie robią tego kompletni durnie, degeneraci, czy zdeklarowani alkoholicy, lecz jednostki zgola normalne; wykwalifikowani robotnicy, strażnicy, majstrowie itp. Nie sposób uwierzyć, żeby ci ludzie nie słyszeli o tragicznych następstwach, jakie powoduje spożycie metanolu. Rozpisuje się o tym ciągle prasa, mówi radio, ukazuje telewizja, gloszą plakaty, ba wyświetlano nawet film na ten temat. Trzeba być chłubą głupcem i ślepcem równocześnie i mieszkać w jaskini, aby nie zdawać sobie sprawy z grozy tego napoju.

Jest to zagadnienie zresztą nie tylko praktyczne. Skłania ono również do gorzkich refleksji nad ludzką naturą, podważa wiarę w rozsadek człowieka i poddaje w wątpliwość istnienie instynktu samozachowawczego.

Różne już na ten temat słyszałem argumenty i usra wiedliwieństwa przez analogię. Na przykład: ludzie kąpią się choć to grozi utonięciem, ludzie jeżdżą z nadmierną szybkością samochodami, choć zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Dlaczego więc nie mieliby pić metanolu?

Nie przekonuje mnie takie postawienie sprawy. W tamtych wypadkach istnieje szansa, duża szansa. Na 10 tysięcy kąpiących się tonie jeden, tutaj jeden się może uratować na 10 tysięcy pijących. Organizm nie wiele ma tu do powiedzenia. Wiara, że innym szkodzi, ale mnie na pewno nie zaszkodzi jest najgłupszą rzeczą pod słońcem. Nie jeden właśnie dzięki tej wierze nie będzie już tego słodka nigdy oglądał.

Mówcie sobie co chcecie, ale ja tych ludzi naprawdę nie mogę i nie potrafię zrozumieć.

KAROL BADZIAK



WAZNE TELEFONY
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 09
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Pogot. Energet. 334-28
Straż Pożarna 08
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Sewastopolscy wale”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Lord z walizki”
TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 15.30 „La to w Nohant” g. 19.15 „Dożywocie”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Anioł na dworcu”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.25 „Tango”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „W pułstynie i w puszczy” g. 19 „Kto się boi Wilgini Woolf” (od lat 18)
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 18) nieczynny
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-a) g. 16 „Fircyk w załotach”
STS „PSTRAG” (Wólczańska 74) godz. 20 „Bal”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11-19.30
MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) czynne godz. 10-18
MUZEUM KATECHY WOLUCYONIZMU (ul. Parku Sienkiewicza) godz. 10-17
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś” czynna godz. 10-17

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) „Wystawa plakatu japońskiego” Czynna od godz. 10-13
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) Wystawa współczesnej sztuki użytkowej - czynna od 10-18
SALON FOTOGRAFIKI

CO? GDZIE? KIEDY?

(A. Struga 2). Wystawa fotografii Demeter Balla. Czynna od godz. 13-18.
ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18). Wystawa pn. „Sieradzkie obrzędy i zabawki ludowe”. Czynna od g. 14-19.
ZOO (ul. Konstancynowska 6/10) czynne w g. 9-16 (kasa czynna od godz. 15.30).
PALMIARNIA - czynna godz. 10-18.

KINA

POŁONIA - „Jutro Meksyk” od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA - „Niedziela Sprawiedliwości” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC - „W kraju Komanczów” (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOCHNIARZ - „Złoty Alaski” (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA - „Płeciu mężów pani Lizy” (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „W 80 dni dookoła świata” (panorama) od lat 12 (USA) g. 9, 12.15, 15.30, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Trzej muszkieterowie” i seria (franc.) od lat 16, g. 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Testament uczynego” od lat 12 (radz.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3/5) „Sad ostateczny” od lat 16 (wł.) g. 16, 18, 20
MAJA (Kilińskiego 78) „Sam pośród miasta” od lat 14 (pol.) g. 16, 18, 20
EDK (Traugutta nr 18) „Potem nastąpi cisza” (pol.) od lat 14 g. 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Pokochołmy się” od lat 14 (USA) g. 15.45, 18, 20.15
POLESIF (Fornalskiej 37) „Umarli milczą” i seria (NRD) od lat 16, g. 17, 19

Poradni „K” ul. Zbożowa 15 Wysoka 12
Szpital im. dr M. Mądrowskiej 37 - z dziennej Polesie, i Klinika Polig. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - z dziennej Górną.

Chirurgia Południe - Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 17.
Chirurgia Północ - Szpital im. Biegalskiego ul. Książkiewicza 1/8.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sportowa 36/50.
Chirurgia szeroko-wzrostowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.
Neon pomoc pielęgnarska dla m. Łodzi - Al. Kościuski 43, tel. 324-09 od godz. 19 do 5.
Neon pomoc lekarska przyjmujący zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19-5 na nr tel. 444-44.

Z MIASTA

„Bał” STS „Pstraga” o godz. 20 w sali teatru przy ul. Wólczańskiej 74. Pozostałe przedstawienia, jak zwykle w każdej dziedzinie o godz. 20.
Spotkanie z Wojciechem Zukrowskim - o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).
Spotkanie z Igonem Siwkowskim - o godz. 18 w Klubie TRP-R (Narutowicza 28).
„Czy warto pracować społecznie” - odczyt doc. dr A. Kamińskiego o godz. 17 w Komendzie Chorągwi ZHP (Gdańska 165).
„Włókna syntetyczne w życiu codziennym” - odczyt mgr inż. B. Kłopotowskiej o godz. 18 w lokalach ZŁ LK (A. Struga 1).
Zebrań ogólnie „Stożki” - o godz. 19 w sali konferencyjnej RO ZSP (Piotrkowska 77).
Uwaga plastycz! Termin składania prac na wystawę okręgową 26.II. 1966 r. a na festiwal malarstwa polskiego w Szczecinie - 7.III. 1966 r. w Ośrodku Propagandy Sztuki.

Co robi kontrola?!

Do redakcji naszej zgłosił się p. Wincenty C. (nazwisko i adres znane redakcji) i przyniósł nam do degustacji 15 dkg kiełbasy serdelowej, zakupionej wczoraj rano w sklepie MHM przy ul. Narutowicza 75.

Posmakowaliśmy. Siedzący bez przesady - jest mniej słony niż serdelowa zakupiona przez naszego Czytelnika na drugie śniadanie. Natychmiast zainteresowaliśmy się sprawą p. Józefa Nobisa - kierownika przetwórnicy przy ul. Nowotki 45, skąd pochodzi owa kiełbasa. Po 20 minutach zjawił się w naszej redakcji mistrz rzemieślniczy p. Edward Zasada. Próba smakowa dokonana przez niego potwierdziła fakt że kiełbasa jest niemożliwie słona.

Cieszy nas tak szybka reakcja kierownictwa przetwórnicy na sygnał naszego Czytelnika. Na marginesie całego wydarzenia nasuwają się dwa pytania: 1) Co robi kontrola techniczna w przetwórnicy przy ul. Nowotki 45, że wedlina nie nadająca się do spożycia dociera do sklepów? 2) Dlaczego kierownictwo i personel sklepu MHM przy ul. Narutowicza 75 przyjmuje do sprzedaży wedliny podejrzanej jakości? Czyżby i jedni i drudzy w technice ekonomicznych z towaroznawstwa otrzymali na świadectwach naciągane oceny: dostateczny?

(wit)

Radni z wizytą w zakładach pracy

W Łódzkiej Drukarni Dziełowej odbyło się spotkanie radnych z Komisją Kultury i Oświaty DRN Łódź-Sródmieście z załoga tych zakładów. Na liście pytań stawiane przez członków załogi odpowiadał sekretarz Prezydium DRN Z. Chyży, poszczególne radni oraz zaproszeni specjaliści. Dużo pytań dotyczyło m. in. rozbudowy centrum śródmieścia i Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego.

W przyszłości i inne komisje DRN Śródmieście planują organizować podobne spotkania z załogami zakładów pracy.

W Łódzkiej Filharmonii

K. Szostek-Radkova Dyryguje - I. Gjadrov

Krzyszyna Szostek-Radkova jest cenioną mezzosopranistką, solistką Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie. Podczas koncertu w PŁ wykona ona arie J. S. Bacha na alt i zespół kameralny „Bekennen will ich seinen Namen” oraz arie z oper: „Favorita” - Donizetti, „Don Carlos” - Verdi.

Podczas tego koncertu 18 i 19 bm. dyrygować będzie gościnnie wybitny kapelmistrz jugosłowiański - Igor Gjadrov. Pod jego batutą orkiestra wykona Symfonię G-dur nr 88 - pierwsze szczytowe osiągnięcie Józefa Haydna na polu symfoniki.

Ryszarda Wagnera utwor na pisany na orszczyt syna - „Idylla Zygryda” oraz poemat symfoniczny Ottorino Respighiego - „Panie rzymskie”.

18493 g

OPIEKUNKA do dziecka

POMOC dochodząca do potrzebna. Strzelczyka dziecka potrzebna. Włó- 10-2 18493 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA-MECHANIKA lub technologia metalowa z praktyką na stanowisku mistrza remontowego, tkaczy na krosna pluszowo-lakardowe - zatrudni Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka” Ajzena w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Kilińskiego 102, 853/k

CHALUPNIKÓW-TOKARZY, drzewnych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. L. Waryńskiego w Łodzi, ul. Duńska 23, tel. 763-70. Sp-ł posiada maszyny, które może wydzierżawić lub zatrudni kandydatów mających własne maszyny. Warunki pracy do omówienia w biurze sp-ł.

TECHNIKA normowania w branży metalowej, tokarzy i polerowników zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Armatura” w Łodzi, ul. Duńska 23 (Zabieniec). Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr w godz. 8-15, tel. 763-70. 961/k

INŻYNIER mechanika na stanowisku głównego mechanika oraz inżyniera elektryka z odpowiednim stażem pracy zatrudni niezwłocznie Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 8-16, tel. 258-41, wewn. 11 782/k

MISTRZÓW wykończalników z wykształceniem średnim technicznym, inżyniera lub technika działacza na stanowisku inspektora do działu techniczno-produkcyjnego - przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego „Maltex” w Łodzi, Al. Politechniki 5.

INŻYNIER mechanika na stanowisko kierownika działu technicznego normowania pracy, inżynierów lub techników do spraw technicznego normowania pracy, inżynierów mechaników na stanowisku kierowniczym oraz do działu informacji naukowo-technicznej, magistrów ekonomii do spraw programowania i mechanizacji prac obrachunkowo-statystycznych oraz ekonomistów ze średnim wykształceniem do działu zaopatrzenia ze znajomością wyrobów hutniczych i metalowych - przyjmują Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe w Łodzi, ul. Limanowskiego 87. Zgłoszenia do działu kadr w godz. 7-15, tel. 583-90. 162/k

EKONOMISTÓW z wykształceniem wyższym na stanowiska: st. ekonomisty d/s zatrudnienia i płac, st. ekonomisty d/s organizacji, st. ekonomisty d/s analizy kosztów oraz st. inspektora d/s klasyfikacji żywności i mięsa - zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Nowa 23, w godz. 7.30-15.30. 829/k

Łódzkie targi towarowe okazją do przejrzenia magazynów

Wczoraj w Hall Sportowej otwarte zostały dwudniowe targi towarowe, organizowane przez łódzki oddział Powiatowej Agencji Handlowej pod egidą prezydentów Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Udział w targach, w charakterze wystawców zgłosiło 80 przedsiębiorstw z Łodzi, Kielec oraz województwa kieleckiego i łódzkiego. Ekspozycja obejmuje towary pochodzące z przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczego - łącznej wartości około 300 mln zł. Wśród nich znajduje się m. in. konfekcja cięcka i lekka, tekstylia, obuwie, galanteria skórzana, z tworzyw sztucznych i metalu, meble, artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt zmechanizowany, radiotechniczny, artykuły spożywcze itp.

Poza tym w targach uczestniczą także oddziały PAH z województw: bydgoskiego, warszawskiego, katowickiego, lubelskiego i wrocławskiego, które oferują cały szereg ciekawych artykułów. Łódzkie targi towarowe stwarzają wieloletniemu zakładom i przedsiębiorstwom szerokie możliwości sprzedaży posiadanych nadwyżek. (st)

Konkurs „Z łódzkim teatrem na ty”

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Teatru, redakcja literacka Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia oraz Towarzystwo Przyjaciół Łodzi organizują konkurs dla radiosłuchaczy na znajomość łódzkich teatrów. W dniach od 17 lutego do 10 marca br. w programie lokalnym nadanych będzie 7 pięciominutowych zadań konkursowych:

w czwartki dnia 17, 24 lutego, 3 i 10 marca o godzinie 17.25 oraz w soboty 19, 26 lutego i 5 marca o godzinie 17.30.

Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Polskie Radio - Łódź, Narutowicza 130, z dopiskiem „Konkurs teatralny” - podając przy tym imię, nazwisko i miejsce zamieszkania.

Pomiędzy uczestników konkursu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe: I stopnia - za rozwiązanie wszystkich zadań konkursowych i II stopnia - za rozwiązanie przynajmniej jednego zadania.

Wręczenie nagród odbędzie się 27 marca.

Przypominamy, że gra na dzień 20 LUTEGO BR. jest ostatnią grą, do której można złożyć lub też uzupełnić posiadane kupony, aby wziąć udział w nowym Wielkim Konkursie „Kukułeczki” z 30 CENNYMI NAGRODAMI RZECZOWYMI.

A więc jeszcze dziś złóż 6 pięciozłotowych kuponów do gry, a następnie odcinki „C” tych kuponów prześlij do LGL w terminie do 28 lutego br.

UWAGA, ZA TYDZIEŃ NASTĘPNY ATRAKCYJNY KONKURS Z NAGRODAMI W POSTACI KSIĄŻECZEK PKO z WKŁADAMI PIENIĘŻNYMI po 5.000, 3.000, 2.000 i 500 złotych.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MARKIEWICZ, specja- lista chorób skórnych wenerycznych, Piotrkowska 109-6 17979 g
DR SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kilińskiego 132
DR ZIOMKOWSKI, specja- lista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59 17845 g
KORONKA Henryka, le- karz ginekolog przyjmuje 17-18, Zielona 16
DR KUDREWICZ - spe- cjalista chorób wener- ycznych, skórnych, 14-16, ul. 22 Lipca 4 18093 g
DR JADWIGA ANFORO- WICZ, weneryczne, skó- rne 15.30-18.30, ul. Próch- nika 8 18853 g
DZIAŁKĘ leśną z 10- izbową willą drewnianą przy linii Ozorków (28 km. od Łodzi) nadającą się na pensjonat lub średnią kolonię - ko- rzystnie sprzedam. Po- średnictwo nie wyklu- czone. Oferty „18440” „Pra- sa”, Piotrkowska 96
ANDRZEJÓW - działkę 750 m kw. ogrodzoną, do mek letni, słoń, światło, 50.000 zł - sprzedam. Oferty „18528” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18528 g
RADIO tranzystorowe czterozakresowe wysokiej klasy, kurka zamkowa damska, zagraniczna - sprzedam. Tel. 406-08

SAMOTNY, pracujący po- szukuje pokoju subloka- torskiego, niekrepującego. Tel. 433-12 18457 g

MAŁY ładny pokój z- kuchnią, częściowe wy- gody - zamienię na po- kój z kuchnią lub ka- walerkę w blokach. Of- ery „18865” „Pra- sa”, Piotr- kowska 96 18866 g

STUDENT pracujący po- szukuje pokoju subloka- torskiego. Oferty „18455” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18455 g

MIESZKANIE kwatru- rowe trypokojowe (52 m kw.) w bloku ul. Ka- sprzaka - zamienię na większe, może być spó- dzielcze. Oferty „18443” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18443 g

PIANINO niemieckie w- dobrym stanie sprzedam. Jaracza 102-1 od godz. 16 SZAFĘ jasną trzydrzwi- wą sprzedam. Tel. 328-96

AKORDEON zagraniczny nowy, 96 basów, 4-głos- owy - sprzedam. Piękna 43-9 18430 g

PIANINO dobre, lampę- kwarową sprzedam. Of- ery „18474” „Pra- sa”, Piotr- kowska 96 18474 g

„FIAT-Multipla” kupię. Tel. 279-61 18524 g

SAMOCHOŁ „Zastave- 750” (okres gwarancji) - sprzedam. Tel. 564-06 po- zeznastaj 18433 g

2 DUŻE pokoje, kuchnia- zamienię na duży pokój, kuchnia w Łodzi. Alek- sandrów, ul. 22 Lipca 3. Ogłądać w niedzielę od godz. 13 18464 g

2 POKOJE, kuchnia i po- kój zamienię na 3 po- kaje, kuchnia. Tel. 573-78

WROCŁAW - 2 pokoje, kuchnia, komfortowe za- mienię na podobne w Łodzi. Tel. 418-77 18424 g

POKOJU sublokatorskie- go poszukuje samotny na okres 6 miesięcy. Of- ery „18498” „Pra- sa”, Piotr- kowska 96 18498 g

TECHNIK dentystyczny, przyjezdny poszukuje- współpracę z lekarzem. Oferty „18414” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18414 g

POMOC domowa od go- dziny 15 do 19 potrzebna do 3-osobowej rodziny. Wygodna 5, m. 43 18519 g

WROCŁAW - 2 pokoje, kuchnia, komfortowe za- mienię na podobne w Łodzi. Tel. 418-77 18424 g

POKOJU sublokatorskie- go poszukuje samotny na okres 6 miesięcy. Of- ery „18498” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18498 g

TECHNIK dentystyczny, przyjezdny poszukuje- współpracę z lekarzem. Oferty „18414” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18414 g

POMOC domowa od go- dziny 15 do 19 potrzebna do 3-osobowej rodziny. Wygodna 5, m. 43 18519 g

WROCŁAW - 2 pokoje, kuchnia, komfortowe za- mienię na podobne w Łodzi. Tel. 418-77 18424 g

POKOJU sublokatorskie- go poszukuje samotny na okres 6 miesięcy. Of- ery „18498” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18498 g

TECHNIK dentystyczny, przyjezdny poszukuje- współpracę z lekarzem. Oferty „18414” „Pra- sa”, Piotrkowska 96 18414 g

POMOC domowa od go- dziny 15 do 19 potrzebna do 3-osobowej rodziny. Wygodna 5, m. 43 18519 g

WROCŁAW - 2 pokoje, kuchnia, komfortowe za- mienię na podobne w Łodzi. Tel. 418-77 18424 g

ZŁOM ZŁOTY skupują sklepy „VERITAS” ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 263 ul. Tuwima 14.

MAGAZYN o powierzchni 500-700 m² NA TERENIE m. ŁODZI POSZUKUJE BARDZO PILNIE Przedsiębiorstwo Obrotu Chemiczno-Organicznymi i Barwnikami „CHEMIKOŁOR” ŁÓDŹ, PL. ZWYCIĘSTWA 2. Oferty prosimy kierować w/w adresem lub zgłaszać telefonicznie na nr 389-30. 835/k

PRZETARG

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS II Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 249/251 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowe- go, m-ci FSO „Warszawa”, typ M-20, nr silni- ka 20-77402, nr podwozia 020790, cena wywoław- cza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 4 marca 1966 r., o godz. 10. Sprzedaż pojazdu do- konana będzie na podstawie zarządzenia mini- stra komunikacji, Monitor Polski nr 66 z dnia 23. VIII. 1960 r. W/w pojazd oglądać można co- dziennie prócz niedziel w godz. 7-15, w soboty w godz. 7-13 pod w/w adresem. Osoby pragną- cze wziąć udział w przetargu zobowiązane są wpła- cić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie WP PKS II Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 249/251.

